

PRZEWODNICZĄCY NATO: „NIE ROZPOCZYNAMY NOWEJ ZIMNEJ WOJNY Z CHINAMI”

Sekretarz generalny NATO Jens Stoltenberg oświadczył w poniedziałek na konferencji prasowej w Brukseli, że jest przekonany, iż przywódcy państw Sojuszu skorzystają z możliwości, aby skonsultować się z prezydentem USA Joe Bidenem przed jego śródomowym spotkaniem z prezydentem Rosji Władimirem Putinem. Wśród tematów konferencji prasowej były również Chiny.

"Przywódcy przedyskutują na szczycie szeroki zakres tematów, wśród nich Rosję. Nasze relacje z Rosją są w najniższym punkcie od końca zimnej wojny. Powodem tego są agresywne działania Rosji. Jestem pewien, że przywódcy NATO potwierdzą nasze dwutorowe podejście do Rosji, czyli silną obronę połączoną z dialogiem" - powiedział Stoltenberg.


"Jestem przekonany, że przywódcy NATO skorzystają z możliwości, aby skonsultować się z prezydentem USA Bidenem przed jego spotkaniem z prezydentem Putinem" - dodał.

Czytaj też: [Nowy chiński myśliwiec w Wuhan](#)

Szef NATO oświadczył, że NATO nie rozpoczyna nowej zimnej wojny z Chinami. Podkreślił jednak konieczność wspólnego reagowania na wyzwania w dziedzinie bezpieczeństwa, które pochodzą z Chin i które są coraz bliżej.

"Nie wchodzimy w nową zimną wojnę z Chinami. Chiny nie są naszym wrogiem. Ale musimy razem - jako Sojusz - reagować na wyzwania, które Chiny stanowią dla naszego bezpieczeństwa" - powiedział.

"Wiadomość dla Chin jest taka: w naszych wzajemnych relacjach są pewne możliwości. Na przykład - w sprawie kontroli zbrojeń i zmian klimatu. Musimy ze sobą rozmawiać. Jednocześnie w ciągu kilku lat byliśmy świadkami znaczącego wzmocnienia militarnego Chin. Inwestowały one w nowe zdolności wojskowe, w tym nuklearne i bardziej zaawansowane systemy broni" - zakomunikował sekretarz generalny.



WOJSKA SPECJALNE ŚWIATA

Nowa seria Wydawnictwa Defence24

**SPECNAZ - MOŻLIWOŚCI I OGRANICZENIA
ORAZ ZDOLNOŚCI DO REALIZACJI ZADAŃ
W CZASIE KRYZYSU I WOJNY.**

Defence 24 WYDAWNICTWO

Sklep.Defence 24

Reklama

Zauważył, że Państwo Środka próbuje wywierać presję na Morzu Południowochińskim.

"Zdajemy sobie sprawę również z tego, że Chiny nie podzielają naszych wartości. Dostrzegamy to na przykładzie tłumienia demokratycznych protestów w Hongkongu i prześladowania mniejszości (...). Używają przy tym mediów społecznościowych i technologii do rozpoznawania twarzy, do monitorowania i inwigilacji własnej ludności" - wyliczał Stoltenberg.

"To wszystko ma znaczenie dla naszego bezpieczeństwa. Żaden kontynent i żaden kraj nie jest w stanie poradzić sobie z tym w pojedynkę. Dlatego musimy odpowiedzieć razem - jako Sojusz. Jako NATO. Chiny są coraz bliżej nas. Widzimy je w cyberprzestrzeni, w Afryce, ale też inwestują w naszą infrastrukturę krytyczną i próbują ją kontrolować" - oświadczył.

Czytaj też: [Japonia zaniepokojona działaniami Chin. Pekin protestuje](#)

Wyraził też przekonanie, że na szczycie Sojuszu przywódcy podejmą decyzje o potrzebie zwiększenia funduszy NATO. Pozwoli to m.in. prowadzić więcej ćwiczeń, zwiększyć gotowość reagowania, inwestować więcej w sprzęt.

Jak dodał, sojusznicy na szczycie przyjmą nową agendę NATO z wyższymi ambicjami. "Będziemy robić więcej, by wzmocnić naszą wspólną obronę, odporność, technologie, pracować więcej z partnerami, w tym Unią Europejską. Żeby to się stało, musimy mieć zasoby, które będą odpowiadały tym większym ambicjom" - oznajmił.

Dodał, że częścią tego jest zwiększenie krajowych wydatków na obronność. "Jestem przekonany, że przywódcy zgodzą się, że na zwiększone potrzeby trzeba odpowiedzieć większymi wydatkami, większymi inwestycjami w samym NATO. To dotyczy trzech budżetów NATO - militarnego, cywilnego i inwestycyjnego" - wskazał.

Czytaj też: [Biden chce przymusić Putina do przestrzegania praw człowieka](#)

Jak dodał jeszcze szef rządu Zjednoczonego Królestwa Boris Johnson - "Zawsze żywię nadzieję, że sprawy z Rosją się poprawią. Obawiam się jednak, że do tej pory, z punktu widzenia Zjednoczonego Królestwa, było to dość rozczarujące".

"Kiedy spotkałem się z prezydentem (Władimirem) Putinem, dałem to bardzo jasno do zrozumienia. Powiedziałem, że jesteśmy gotowi do zmiany, próby zacieśnienia relacji, ale Rosja musi zmienić swoje zachowanie. Wszyscy pamiętamy, co stało się w Salisbury, gdzie niewinni ludzie byli wystawieni na ryzyko otrucia nowiczekiem (...). To nie jest właściwe zachowanie" - podkreślił, ujawniając, że prezydent USA Joe Biden wystosuje pod adresem Rosji w najbliższych dniach "kilka twardych komunikatów".

Czytaj też: [Państwa NATO będą wspólnie szkolić pilotów i operatorów bezzałogowców](#)